Polskie satelity teledetekcyjne w kosmosie!

30 czerwca wystrzelono Stork-4 oraz Stork-5 Marta – pierwsze satelity obserwacyjne wybudowane przez wrocławską firmę SatRevolution. Start był wyjątkowy przynajmniej z dwóch względów. Po pierwsze, to początek budowy konstelacji teledetekcyjnej przez SatRevolution. Docelowo ma ona składać się z 14 aparatów, które będą dostarczać średniorozdzielcze zobrazowania Ziemi (tj. z pikselem 5,8 m) m.in. dla klientów z branży rolniczej i energetycznej. Zdjęcia z aparatów Stork mają trafić na Ziemię już we wrześniu br. Po drugie, chodzi o rakietę LauncherOne, która wyniosła satelity na orbitę. To konstrukcja o tyle wyjątkowa, że jej start następuje nie z ziemi, ale z pokładu specjalnie zmodyfikowanego jumbo jeta. Wyniesienie satelitów Stork było pierwszym operacyjnym wykorzystaniem tej rakiety.

Źródło: SatRevolution

PAŻP będzie monitorować zakłócanie

Polska Agencja Żeglugi Powietrznej podpisała umowę na system detekcji zakłóceń i monitorowanie GNSS. Rozwiązanie za 1,067 mln zł dostarczy firma GMV Innovating Solutions z Warszawy. Ma ono składać się z 15 zestawów detekcyjnych wraz z antenami. Sensory będą śledzić sygnały GPS, GLONASS-M, Galileo oraz EGNOS. System musi umożliwiać detekcję zakłóceń typu jamming, nie jest natomiast wymagane wykrywanie spoofingu i meaconingu (czyli nadawania fałszywych sygnałów) oraz klasyfikacja typu zakłóceń. Jak wyjaśnia rzecznik prasowy PAŻP Paweł Łukaszewicz, detektory zakłóceń zostaną zainstalowane na 15 lotniskach kontrolowanych, czyli tam, gdzie służbę kontroli ruchu lotniczego zapewnia PAŻP. Będą one wykorzystywane do prowadzenia analiz sygnału GNSS w trybie post-processingu w celu wykrywania stałych i chwilowych źródeł zakłóceń, co pozwoli na skuteczniejszą ocenę jakości sygnałów GNSS.

JK

Na autostradach rusza satelitarne myto

Ministerstwo Finansów i Krajowa Administracja Skarbowa uruchomiły 24 czerwca nowy system poboru opłat drogowych, który bazuje na nawigacji satelitarnej. Objął on sieć dróg płatnych dla pojazdów ciężkich (ok. 3700 km). Ponadto na autostradowych odcinkach Konin – Stryków (A2) i Wrocław – Sośnica (A4) mogą z niego korzystać użytkownicy pojazdów lekkich. E-TOLL ma zastąpić funkcjonujący od 2011 r. system viaTOLL, który bazuje na umieszczanych w pojazdach urządzeniach viaBOX lub viaAUTO. Umożliwiają one rejestrowanie przejazdu przez sieć kilkuset bramownic rozmieszczonych na drogach w całym kraju. Teraz opłaty będą naliczane na podstawie wskazań odbiorników GNSS. Jakich? Tu do wyboru są trzy opcje. Pierwsza to dowolny smartfon lub tablet z zainstalowaną aplikacją, a dwie pozostałe to zakup specjalnego urządzenia OBU (On Board Unit) albo ZSL (Zewnętrzny System Lokalizacji). W żadnym z tych trzech przypadków operator e-TOLL nie stawia konkretnych wymagań co do typu odbiornika satelitarnego. Na razie korzystanie z systemu nie jest obowiązkowe. Do 30 września e-TOLL i viaTOLL działają bowiem równolegle.

Redakcja

ZE ŚWIATA

Co nowego na orbicie?

- Ostatniego dnia czerwca z powodzeniem wystrzelono pierwszego satelitę teledetekcyjnego konstelacji Umbra. Jak zapowiadają konstruktorzy, zapewni on najwyższą rozdzielczość zobrazowań radarowych na rynku komercyjnym. Standardowo będzie to 25 cm, a dla wybranych klientów nawet 15 cm.

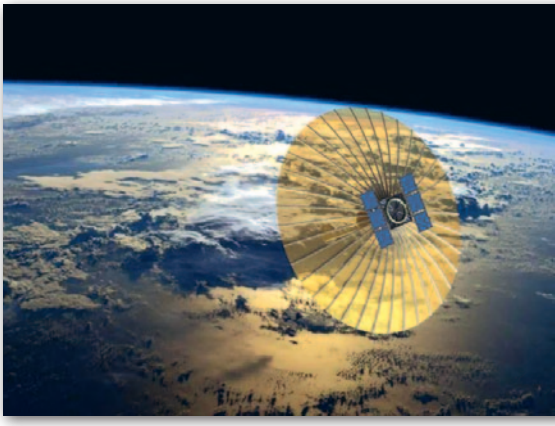

- 3 lipca wyniesiono kolejne chińskie satelity teledetekcyjne Jilin firmy HEAD Aerospace. Wśród nich znalazł się EarthScanner-2, który będzie dostarczał zobrazowań w rozdzielczości 0,5 metra, a także trzy aparaty z serii DailyVision. Konstelacja ta zapewnia obecnie rejestrację obrazu z metrowym pikselem 4-krotnie w ciągu doby. Docelowo czas rewizyty ma wynosić zaledwie 15 minut.
- Na początku lipca polsko-fińska firma ICEYE umieściła na orbicie 4 kolejne satelity radarowe, tym samym konstelacja ta składa się już z 14 aparatów. Pozwoliło to uruchomić nową usługę codziennego obrazowania w jednakowej geometrii (Daily Coherent Ground Track Repeat – GTR), co znacząco usprawnia prowadzenie satelitarnego monitoringu zmian.

Redakcja